

Ekologia w wielkim mieście



numer 5/2011

POLSKI KLUB EKOLOGICZNY KOŁO MIEJSKIE W GLIWICACH

sierpień-październik 2011

Chcemy kupować żywność prosto od rolnika.

Konsumenci coraz częściej zastanawiają się, czy produkty spożywcze, dostępne w sklepach są bezpieczne i wartościowe. Zaskakująco niska cena żywności daje do myślenia, dlaczego jogurt kosztuje 99 groszy, a kurczak 6,99? Gdzie jest haczyk - bo przecież gdzieś być musi. Gdzie kupować wartościową żywność - te pytania zadaje sobie coraz więcej czujnych konsumentów. Haczyk tkwi w sposobie wytwarzania żywności. Przemysłowa produkcja wiąże się z ciągłym zwiększaniem wydajności kosztem jakości, środowiska i dobrostanu zwierząt. Stosowanie sztucznych nawozów, chemicznych oprysków w uprawie, antybiotyków, sterydów i hormonów w hodowli jest powszechne w tym typie produkcji. Z żywnością przemysłową mamy do czynienia w super i hipermarketach ale nie tylko. Często drobni sklepikarze i właściciele straganów, chcąc utrzymać swoje źródło dochodu w obliczu niesprawiedliwej konkurencji z koncernami spożywczymi, również decydują się na obniżenie kosztów i zakup żywności przemysłowej. Czy naprawdę jesteśmy skazani na taką żywność? Nie! Rolnictwo ekologiczne należy do najbardziej przyjaznych człowiekowi i środowisku sposobów produkcji żywności. Jej wytwarzanie wiąże się z większym nakładem pracy

(zapewnienie dobrostanu zwierząt, stosowanie naturalnych technik uprawy roli), mniejszym plonem (nieużywanie nawozów sztucznych i chemicznych środków ochrony roślin), ale uzyskany dzięki temu produkt jest najwyższej jakości - bezpieczny, smaczny, wartościowy. Z tych powodów jego cena musi być wyższa od ceny produktów przemysłowych. W Polsce produkcja ekologiczna jest wciąż marginalna, dlatego dostępność produktów ekologicznych jest niska. Jest to spowodowane po części niewłaściwymi, bardzo restrykcyjnymi przepisami prawa, nietrafionym systemem dopłat oraz niedostosowaniem oferty i sposobu dystrybucji do potrzeb obu stron - zarówno klientów jak i rolników. Produkty ekologiczne są dostępne praktycznie w każdym, większym mieście, jednak ich cena - zawierająca marżę sklepu, hurtowni, a często dodatkowego, pośrednika stanowi zaporę dla średnio zarabiających osób. Dawniej rolnicy przyjeżdżali ze swoimi produktami na targ, obecnie jest to prawie niespotykane. Organizowany co roku jesienią przez Polski Klub Ekologiczny kiermasz żywności ekologicznej w Gliwicach cieszy się ogromnym zainteresowaniem ze strony mieszkańców. Tegoroczną imprezę, która odbyła się 24 września odwiedziło ponad 1250 osób.

Z przeprowadzanego przez nas badania ankietowego oraz na podstawie wniosków z warsztatów wynika, że istnieje duże zapotrzebowanie i chęć kupowania produktów ekologicznych bezpośrednio od rolników. I tu pojawia się problem - bardzo poważny problem. Choć w województwie śląskim jest ponad tysiąc zarejestrowanych gospodarstw ekologicznych, tylko kilkanaście z nich rzeczywiście wytwarza żywność! Spośród tej grupy jeszcze mniej jest rolników, którzy mają możliwość dowożenia towaru do konsumentów. W ramach projektu BERAS Implementation chcemy utworzyć bezpośrednie powiązania pomiędzy rolnikami i konsumentami. I choć sprawa „z boku” może wyglądać prosto - to jednak w ciągu kilku ostatnich miesięcy okazało się, że brakuje rolników, którzy mogliby przywozić swoje produkty na Śląsk, a wymogi, jakie muszą spełnić drobni przetwórcy praktycznie uniemożliwiają sprzedaż wielu produktów: masła, śmietany, jogurtów, przetworów warzywno-owocowych, swojskich wędlin, mięsa. O postępach w przewycięzaniu tych trudności będziemy na bieżąco informować. Mamy nadzieję, że w przyszłym sezonie grupa konsumentów kupujących produkty od rolników będzie mogła się powiększyć.

[AŻ]



Fot. P. Kowalski

W tym numerze:

- | | |
|--|---|
| Odwiedzamy wspólnie ciekawe miejsca na Śląsku | 2 |
| Eko-wojownicy opanowali park w Chorzowie | 3 |
| Aktywna młodzież ratuje kasztanowce! | 3 |
| PRZYJDŹ DO NAS, DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ, ZACZNIJ DZIAŁAĆ! | 4 |

Ekologia w wielkim mieście

Odwiedzamy wspólnie ciekawe miejsca na Śląsku

Barbara Migurska

Fot. PKE



14 września br. siedzibę Polskiego Klubu Ekologicznego odwiedziła duża grupa przyjaciół z Klubu Krajoznawstwa i Ochrony Przyrody O/PTTK Ziemi Gliwickiej. Jej przedstawiciele Teresa i Henryk Hadaszowie zaprezentowali bardzo starannie przygotowany przez siebie film z ostatniego wyjazdu edukacyjnego zorganizowanego przez PKE do rezerwatów przyrody Jury Krakowsko-Częstochowskiej: Sokole Góry i Parkowe oraz na tereny Natura 2000 wokół Zamku w Olsztynie k. Częstochowy. Przedstawili nie tylko znalezione tam rośliny chronione – przytulię krakowską i rojownik pospolity, lecz także wybrane skały i jaskinie, w których występują nietoperze, pajęczaki i chrząszcze niespotykane w innych rejonach kraju. Wspomnieli także ciekawostkę, że na zamku w Olsztynie kręcono m.in. serial Czarne chmury oraz Hrabina Cosel. Było to wspólne zebranie członkowskie PKE i Klubu Krajoznawstwa, stąd duża liczba widzów, którzy skorzystali z okazji, aby przypomnieć

Fot. PKE

sobie sierpniowy wyjazd edukacyjny na ścieżki przyrodnicze Jury. 5 października natomiast grupa aktywnych członków Koła Miejskiego PKE w Gliwicach wybrała się do Śląskiego Ogrodu Botanicznego w Mikołowie Mokrem, aby zwiedzić otwarte we wrześniu br. Centrum Edukacji Przyrodniczej i Ekologicznej. Dyrektor Ogrodu dr Paweł Kojs powitał wszystkich w sali wykładowej Centrum, gdzie opowiedział wieloletnią historię powstawania Ogrodu Botanicznego uwieńczoną sukcesem w 2002r., gdy ogród został zarejestrowany. Nadal jest on w początkowej fazie rozwoju wspomaganego przez liczne osoby i instytucje ofiarujące rośliny i materiały. Długie były negocjacje z różnymi jednostkami administracyjnymi w sprawie przejęcia gruntu, na którym miał powstać Ogród Botaniczny. Dzięki licznym zabiegom i przyjaznej postawie Urzędu Miasta Mikołowa ten właśnie samorząd stał się właścicielem terenu i następnie także inwestorem dla Centrum Edukacji Ekologicznej, po uzyskaniu na ten cel znaczących funduszy unijnych. Ogród jest zlokalizowany na Sośniej Górze, gdzie znajdują główne zabudowania a wśród nich wieża widokowa, skąd można obserwować całą prawie

teren aglomeracji śląskiej. Uczestnicy zwiedzili także teren nowo zakładanego sadu jabłoniowego, w którym znajduje się ok. 600 odmian drzew. Zaplanowane zostało założenie na tym terenie sadu czereśniowego. W ogrodzie prowadzone są warsztaty ekologiczne dla szkół oraz liczne seminaria poświęcone tematyce ekologicznej. Śląski Ogród Botaniczny jest udostępniany jedynie grupom, po uprzednim umówieniu się – przyjmowanie osób indywidualnych nie jest jeszcze możliwe ze względu na brak koniecznych udogodnień (chodników,



parkingów, zaplecza gastronomicznego itp.), które mają się pojawić wkrótce.



Oba wyjazdy odbyły się w ramach projektu Ekologia w wielkim mieście finansowanego ze środków NFOŚiGW.

Eko-wojownicy opanowali park w Chorzowie

10 i 11 września teren przy hali wystawienniczej Kapelusze w WPKiW w Chorzowie opanowali młodzi Eko-wojownicy, którzy pokojowymi metodami zachęcali do segregowania odpadów. W programie festynu przygotowanego przez Sylwię Kowalską, koordynatorkę projektu „Młodzi Eko-wojownicy segregują odpady na Śląsku” nie zabrakło konkursów, gier, zabaw i kącika plastycznego. Dzieci wykonywały rzeźby zwierząt z wykorzystaniem odpadów - plastikowych butelek, kartonów, gazet i innych przedmiotów, łączących zazwyczaj w koszu na śmieci. Uczestnicy konkursów mieli okazję wykazać się wiedzą na temat segregacji odpadów, refleksem i umiejętnościami manualnymi. Podczas festynu odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu plastycznego wraz z wręczeniem nagród zwycięzcom oraz losowanie nagród wśród uczestników quizu ekologicznego, którzy nadesłali poprawne odpowiedzi. Stoisko cieszyło się dużym zainteresowaniem dzieci, ale także dorosłych, zaintrygowanych kolorowymi postaciami wykonanymi przez dzieci. Dla odwiedzających Międzynarodową Wystawę Kwiatów, odbywającą się w tym samym czasie w „Kapeluszu”, dzieci z ekozespołu działającego przy Gimnazjum nr 13 z Zabrze, przygotowały przedstawienie pt. „Ekologia na wesoło”, które spotkało się z gromkimi oklaskami i uśmiechem na twarzach widzów. W festynie wzięły także udział dzieci ze SP nr 24 z Zabrze, które przyjechały do Chorzowa pod opieką nauczycielek. W drugim dniu stoisko PKE odwiedził gość specjalny - pani Katarzyna Dowbor - sama mocno zaangażowana w kwestie związane z ekologią. Impreza kończąca projekt pokazała uczestnikom, że segregowanie odpadów ma ogromne znaczenie dla środowiska, a wcale nie jest takie trudne.

[AŻ]



Fot. PKE

Aktywna młodzież ratuje kasztanowce!

Halina Stolarczyk

W odpowiedzi na apel Polskiego Klubu Ekologicznego Koła Miejskiego w Gliwicach „Ratujmy kasztanowce” w jesiennej akcji grabienia liści kasztanowców, wzięła udział młodzież z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. UE z Gliwic i Gimnazjum w Sośnicowicach im. UE. Młodzież z ZSP wraz z nauczycielką Grażyną Stachurą i przedstawicielką PKE, wyposażona w grabie i worki, z dużym zapałem przystąpiła do pierwszego jesiennego grabienia liści spod kasztanowców. Miejscem pracy była aleja przy ulicy Rybnickiej w Gliwicach, w której poza kilkoma klonami znajdują się ponad 20 drzew kasztanowca białego. Po przybyciu na miejsce staraliśmy się ocenić kondycję tych wiekowych już drzew - po ilości zrzuconych liści i znikomej ilości owoców kasztanowców stwierdziliśmy, że drzewa wymagają szczególnej opieki. W trakcie grabienia była okazja do przypomnienia wiadomości już nabytych podczas warsztatów stacjonarnych dotyczących cyklu biologicznego szkodnika i do przekonania się na własne oczy, co jest przyczyną tak szybkiego żółknięcia i opadania liści kasztanowców. Praca przebiegała w bardzo miłej atmosferze i sprawiła młodzieży dużo radości. Nasza obecność w tym miejscu wzbudzała duże zainteresowanie osób przechodzących aleją, którzy z uznaniem wypowiedzieli się o naszej akcji, a my przy okazji mieliśmy możliwość przekazania informacji o groźnym szkodniku kasztanowców. Akcja grabienia liści to kolejne przedsięwzięcie ekologiczne, w które zaangażowała się młodzież z gliwickich szkół. We wrześniu wolontariusze z ZSP wzięli udział w dwóch dużych imprezach organizowanych przez PKE - dwudniowym festynie podsumowującym projekt „Młodzi Eko-wojownicy segregują odpady na Śląsku” oraz XVI Gliwickim Kiermaszu Żywności Ekologicznej i Tradycyjnej, gdzie wnieśli duży wkład w przygotowanie i prowadzenie warsztatów plastycznych dla dzieci i stoisk informacyjnych dla odwiedzających.

Młodzieży i opiekunom serdecznie dziękujemy!



Fot. H. Stolarczyk

Uznając prawo każdej osoby ludzkiej do życia w czystym i zdrowym środowisku za jedną z podstaw godnego życia oraz stojąc na stanowisku pełnego poszanowania integralności natury i zachodzących w niej zjawisk, Klub wyznacza sobie misję ratowania i poprawy stanu środowiska, ochrony przyrody oraz życia i zdrowia człowieka.



Polski Klub Ekologiczny
Koło Miejskie w Gliwicach

POLSKI KLUB EKOLOGICZNY KOŁO MIEJSKIE W GLIWICACH

ul. Ziemowita 1
III piętro
skr. poczt. 489
44-100 Gliwice
www.pkegliwice.pl

Tel./ Faks: 32 231 85 91
E-mail: biuro@pkegliwice.pl

Redakcja:
Aleksandra Żarnowiecka

Cele działania Klubu są następujące:

- *uznanie zrównoważonego rozwoju jako podstawy polityki społeczno-gospodarczej państwa,*
- *ochrona środowiska, w tym ekologia rozumiana jako ochrona zwierząt, roślin i ochrona całego dziedzictwa przyrodniczego,*
- *ochrona krajobrazu naturalnego i dziedzictwa kulturowego,*
- *kształtowanie w społeczeństwie świadomości, że jakość życia zależy od racjonalnego gospodarowania zasobami naturalnymi i zachowania równowagi między środowiskiem a rozwojem cywilizacji,*
- *powszechna edukacja ekologiczna.*

**Przyjdź do nas, dowiedz się
więcej, zacznij działać
w organizacji pozarządowej,
jeśli:**

- stan środowiska nie jest Ci obojętny,
- zastanawiasz się, co możesz zrobić, żeby było lepiej,
- jesteś osobą, która chętnie angażuje się w działania,
- chcesz poznać ludzi, którzy myślą podobnie.

www.pkegliwice.pl

Biuletyn powstał w ramach projektu „Ekologia w wielkim mieście”, finansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

